

Kronika i Ekologia

>>> W Czechowicach już od 1 stycznia

16 złotych za śmieci

Już od stycznia mieszkańcy Czechowic-Dziedzic będą płacić miesięcznie 16 złotych od osoby za wywóz śmieci. Niedługo z tak znaczącymi podwyżkami, a może i większymi, będą się musieli zmierzyć mieszkańcy kolejnych gmin.

Informowaliśmy już o zdziwieniu władz miasta po otwarciu ofert przetargowych na świadczenie usług wywozu odpadów. Gmina szukała firmy, która poddała temu zadaniu przez 20 miesięcy, począwszy od 1 maja 2019 roku. Najtańszą ofertę przedstawił dotychczasowy operator - Sanit-Trans. Opiewa na 14 milionów złotych. Druga firma chciała o 4,5 miliona złotych więcej. Już wybór tej tańszej oferty oznaczał dla gminy zwiększenie miesięcznej raty za wywóz śmieci z 440 do 740 tysięcy złotych. Zdecydowano się przyjąć ofertę Sanit-Transu, zamiast organizować kolejny przetarg, bo była obawa, że w związku ze zmianą przepisów i sytuacją na rynku stawki poszybują jeszcze wyżej.

Rada Miejska już pogodziła się z drastycznymi podwyżkami i podczas dwóch grudniowych sesji „zaklepała” zmiany. Wejść w życie nie w maju, ale już od 1 stycznia. Każdy mieszkaniec zapłaci za odbiór 16 złotych zamiast dotychczasowych 11 zł. Jeśli ktoś oddaje nieposegregowane śmieci, co miesiąc musi wyłożyć 32 złote. Żeby pokryć koszty umowy z firmą wywozującą odpady, podwyżki dla mieszkańców powinny być jeszcze wyższe. Zdecydowano się wprowadzić więc swoisty okres przejściowy. Oznacza to jednak, że w 2020 roku mieszkańcy będą musieli płacić co najmniej 18 złotych.

Decyzjom o wprowadzeniu podwyżek towarzyszyła

burzliwa dyskusja. Wszyscy radni opozycyjnych klubów Rodzina Prawo Wspólnota i Prawo i Sprawiedliwość nie poparli zmian, ale - z racji tego, że większość w radzie ma Nowa Inicjatywa burmistrza - ich sprzeciw miał tylko wymiar symboliczny.

Opozycja miała swoje pomysły na to, by złagodzić mieszkańcom skutki podwyżek. Nie zgadzała się nawet z argumentem burmistrza, że ogłaszanie kolejnego przetargu na „obsługę śmieciową” może skończyć się spłynięciem tylko droższych ofert. Łukasz Dobucki z RPW stwierdził, że jest szansa, iż dzięki wynikom nowego przetargu cena za odbiór dla mieszkańca wyniesie 15, a nie 16 złotych. Jego klubowy kolega Radosław Hudziec też sugerował powtórzenie przetargu i poświęcenie więcej czasu na analizę najlepszych rozwiązań.

Mariusz Sekta z PiS-u docie nie w maju, ale już od 1 stycznia. Każdy mieszkaniec zapłaci za odbiór 16 złotych zamiast dotychczasowych 11 zł. Jeśli ktoś oddaje nieposegregowane śmieci, co miesiąc musi wyłożyć 32 złote. Żeby pokryć koszty umowy z firmą wywozującą odpady, podwyżki dla mieszkańców powinny być jeszcze wyższe. Zdecydowano się wprowadzić więc swoisty okres przejściowy. Oznacza to jednak, że w 2020 roku mieszkańcy będą musieli płacić co najmniej 18 złotych.

>>> Stu uczniów w akcji

Wysprzątała Czarnolesie

Aż stu uczniów z czechowickich szkół wzięło udział w kolejnej akcji „Sprzątania świata” w lesie nad brzegiem Jeziora Goczałkowickiego.

Akcja została zorganizowana przez Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2, realizujący swój wieloletni projekt „Arboretum Inspiruje”, przy współpracy z Nadleśnictwem Bielsko. 6 listopada o 9.00 z pięciu różnych punktów zabrzaskiego lasu, zwanym Czarnolesiem, wyruszyły dwudziestoosobowe zespoły reprezentujące szkoły podstawowe nr 6, 8 i 10 z Czechowic-Dziedzic oraz SP nr 1 z Ligoty i SP

w Zabrzegu. - Uczniowie pod opieką swoich nauczycieli oraz pracowników Lasów Państwowych przemierzali łącznie kilkanaście kilometrów szlaków leśnych, zbierając po drodze porzucone przez niefrasobliwych uczestników wędrowek leśnych oraz mieszkańców śmieci. Trasa wszystkich grup zbiegała się w miejscu kończącym ścieżkę edukacyjną u korony zapory Jeziora Goczałkowickiego od

rzystaniu 20-miesięcznego okresu obowiązywania nowej umowy z Sanit-Transem na przygotowanie się do kolejnego okresu. Nie wyklucza możliwości powołania gminnej spółki śmieciowej.

Większość radnych i burmistrz nie zgodził się z innymi pomysłami opozycji, które sprowadzały się do tego, by jedni mieszkańcy płacili więcej, aby drudzy mogli płacić mniej. Zmianę sposobu naliczania proponował Krzysztof Szczypka z RPW. - 10-osobowe gospodarstwo domowe za dwa miesiące zapłaci ponad trzysta złotych. Tu powinniśmy coś zrobić, by zróżnicować kwotę na osobę. Najwięcej śmieci wytwarzają gospodarstwa 4-osobowe. To jako samorząd, moglibyśmy zrobić, bo gros mieszkańców ta stawka nadwyręży. A są gminy, gdzie stawek jest bardzo dużo i są zróżnicowane - wskazywał. - Sprawiedliwego systemu nie ma - zauważył burmistrz. - Rodziny wielodzietne mają jeszcze program „500+”, ale co na przykład z samotnymi starszymi osobami czy wdowami? Ludzie, którzy mają marne emerytury i najmniej produkują śmieci będą musieli na siebie wziąć ten ciężar, by rodziny wielodzietne płaciły mniej? - pytał Marian Błachut. - Ja nie czuję się na siłach, by tworzyć model, według którego będziemy to tak wylizywać, by nikt nie skrzywdził. Na gorąco nie znajdziemy mądrego rozwiązania - spuentował. (mk)

>>> Owoce i włóczka zamiast plastiku

Choinki nadziei

Zamiast plastikowych ozdób, na naturalnych choinkach powieszono cudę wykonane z włóczki, piór, a nawet owoców. A żeby rozświetlić drzewko, trzeba było... wsiąść na rower.



4 grudnia na placu Bolka i Lolka w Bielsku-Białej Fundacja Ekologiczna „Arka” zainaugurowała czternastą edycję ogólnopolskiej akcji pod hasłem „Choinki nadziei”. Pod „Sferą” stanęły trzy naturalne choinki. Uczniowie z bielskich szkół podstawowych najpierw powiesili naturalne ozdoby na świątecznych drzewkach, a następnie rozświetlili je pedałując na specjalnych rowerach.

- Nasza akcja łączy dwie tematyki: społeczną i ekologiczną. Zachęcamy do organizacji wydarzeń świątecznych w domach dzie-



raz czternastą organizujemy w czasie przedświątecznym naszą choinkową akcję. Jej głównym celem jest kształtowanie szlachetnych i otwartych postaw wśród młodych ludzi. Cieszymy się, że każdego roku angażują się w nią całkowicie bezinteresownie dzieci i młodzież szkolna z całego kraju. W sumie to kilkaset szkół, które przygotowują programy świąteczne dla ponad dziesięciu tysięcy starszych osób. Również i w tym roku do wielu domów opieki społecznej i domów dziecka trafią naturalne choinki - dodaje. (mk)

ka i domach opieki społecznej. Promujemy ekologiczne święta: zachęcamy do oszczędzania energii, ograniczenia odpadów, używania naturalnych choinek i niemarnowania jedzenia - mówi Wojciech Owczarz, pomysłodawca akcji i prezes Fundacji Ekologicznej ARKA. - W tym roku już po

>>> Żywiecki „Ekonom” o szkodliwości smogu

Pantomima i filmy

Uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Żywcu zajęli drugie miejsce podczas Finału Lekcji Obywatelskich w Katowicach. Sukces był możliwy, dzięki pantomimie ukazującej szkodliwość smogu. W ubiegłym tygodniu uczniowie przedstawili ją na żywieckim Rynku.

Drugie miejsce żywieckiego „Ekonoma” była najwyższą lokatą ze szkół z Podbeskidzia. Do tak wysokiego miejsca przyczynili się uczniowie: Filip Jakubiec, Konrad Kubies, Bartłomiej Pietura, Jan Kluczkiewicz, Agnieszka Kłodziej, Oliwia Marcjasz, Patrycja Porębska, Dorota Czul i Patrycja Krestian pod opieką nauczycielek Bożeny Bednarz i Agnieszki Tomiczek. Szkoła otrzymała 2 tysiące złotych na projekt dotyczący poruszenia problemu smogu. W piątek, 14 grudnia, uczniowie w ramach swojego projektu „Żywiecki festiwal walki ze smogiem”, przygotowali występ na żywieckim Rynku. Po prezentacji uczniowie przeszli do kina „Janosik”, gdzie rozstrzygnięto konkurs dotyczący filmów o tematyce



smogu i sportu. W kategorii film o smogu pierwsze miejsce przyznano Kacprowi Motyce, a drugie Agnieszce Drobisz. Wyróżnienie otrzymał Sad Lee. Z kolei w kategorii film sportowy pierwszą nagrodę wręczono Łukaszowi Łatanikowi, a drugą Erykowi Obtułowiczowi. Wyróżnienie otrzymał Jakub Selmak. (ps)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach